

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.  
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 41.

Wągrowiec, wtorek dnia 4 kwietnia 1933 r.

Rok VIII

## Trzykrotnem uderzeniem młotka otworzył Papież Rok Święty

Rzym, 3. 4. W sobotę o godz. 11 przed południem papież Pius XI otworzył Rok Święty 1933-34.

Natłok pielgrzymów był tak wielki, że już przed paru dniami wstrzymano wydawanie biletów do kościoła św. Piotra lub do przedsionka, gdzie się się znajdują drzwi święte.

Już o godzinie 9 tysięczne tłumy zapelniały portyk kolumnowy.

O godz. 11 przybył papież na czele orszaku w otoczeniu kardynałów, patriarchów i arcybiskupów do przedsionka.

Przy wejściu papież przepuścił orszak przed sobą, wstąpił potem na sedło i udał się do tronu, mając po obu stronach kardynałów Ehrlego i Verde. Następnie zaintonował „Te Deum”, które podchwycił chór Sykstyński.

Po kilku modlitwach papież zstąpił z tronu, wziął młotek złoty z rękojeścią z kości słoniowej z ręki kardynała wielkiego penitencjarza, zbliżył się do drzwi świętych i wśród głębokiego milczenia zgromadzonych tłumów wiernych oraz odmawiając przepisane formuły, na które chór odpowiadał, uderzył trzykrotnie we drzwi, które się następnie powoli usunęły.

Z krzyżem w jednej i świecą w drugiej przykleśniętą papież na progu drzwi, intonując hymn „Pange lingua”, i jako pierwszy przestąpił próg. Za nim ruszyli kardynałowie, biskupi, inni dostojnicy i dwór papieski. Potem wszedł na sedło i na czele

uroczystej procesji udał się do ołtarza konfesyjnego w kaplicy św. Petroneli, gdzie się mieści Przenajświętszy Sakrament na adorację.

Z chwilą przybycia przed ołtarz Ojciec święty ponownie schodził z tronu i klęka na stopniach ołtarza. Po otwarciu kaplicy Świętych relikwii, kanonicy watykańscy ukazują ludowi bezcenne relikwie Męki Pańskiej, a więc drzazgi Krzyża świętego, włóczni, którą bok Chrystusa Pana przebito, wreszcie chustę, którą św. Weronika umęczoną twarz Jego ołtarza.

Następuje chwila cichej i skupionej adoracji u tych świętych pamiątek.

Na zakończenie uroczystości Ojciec święty na środku bazyliki udzielił zebranym apostołskiemu błogosławieństwa, poczem dwaj kardynałowie odczytali formułę odpustu zupełnego dla tych, którzy w uroczystościach dzisiejszych wzięli udział, a znaleźli się między nimi b. król grecki Jerzy z członkami rodziny, księżniczka bel-

gijska Stefania, J. E. ks. kardynał Kakowski, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, władz włoskich oraz dworu.

## Gdańsk uniemożliwia Polsce wykonywanie kontroli celnej

Gdańsk, 3. 4. Generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku zażądał od Wysokiego Komisarza Ligi Narodów wydania decyzji, że polscy inspektorzy celni, biorący udział w kontroli gdańskiej służby celnej na podstawie umowy paryskiej z dnia 9-go listopada 1920 r., przy wykonywaniu swej czynności urzędowej nia podlegają sądowi gdańskiemu.

Wniosek ten został spowodowany przez skargę o odszkodowanie, którą jedna z firm gdańskich wniosła przed sąd gdański przeciwko polskiemu inspektorowi celnemu, czując się poszkodowaną przez zarządzenie tego inspektora, w którym większy transport

## Pożar w Drukarni Narodowej w Paryżu

Paryż, 3. 4. W Drukarni Narodowej w Paryżu wybuchł w nocy na niedzielę pożar, który z wielką szybkością objął całe trzecie piętro. Mimo natychmiastowej akcji straży pożarnej, spłonęło trzecie piętro i dach.

## Anglia postawi rządowi Sowietów ultimatum

London, 3. 4. Jak współpracownik polityczny „Daily Telegraph” donosi, gabinet angielski jest zajęty wypracowaniem ultimatum, które zostanie wysłane do rządu rosyjskiego, jeśli sytuacja aresztowanych w Moskwie Anglików z towarzystwa Vickersa miałyby się dalej zastrzyć.

W ultimatum ma się zażądać dokładnego i zadowalającego oświadczenia rządu sowieckiego w sprawie zarzutów, podniesionych przeciw aresztowanym, oraz swobodnego dostępu do więzień.

Na wypadek odmowy, Anglia zagrozi zakazem przywozu towarów rosyjskich.

Ambasador Ovey wąpił w swój powrót do Moskwy.

Warszawa, 3. 4. Bawił w Warszawie przejeżdżając z Moskwy do Londynu sir Esmond Ovey ambasador brytyjski w ZSRR z małżonką.

W rozmowie z przedstawicielem PAT-a, ambasador oświadczył, że choć nie wie, jaki obrót przybierze sprawa, która spowodowała wyjazd jego z Moskwy, wapi, czy powróci na swą stanowisko.

Ambasador zaznaczył, że ze strony władz sowieckich spotykał się zawsze z daleko idącą kurtuazją, zadowolony jednak, że przy wyjeździe jego z Moskwy nie był obecny na dworcu żaden przedstawiciel rządu sowieckiego.

## Nieudany zamach na ambasadora Japonji w Ameryce

Boston, 1. 4. Policja kolejowa wykryła zamach na Express, którym miał odbyć podróż do Bostonu ambasador japoński Matsuoka.

Dwie szyny zostały rozkręcone. Na

## Mussolini zmienia pogląd na blok czterech

Wpływ stałowoczej postawy Polski i Małej Ententy

Paryż, 3. 4. Ambasador de Jouvenel, który przywiózł do Paryża nowe propozycje Mussoliniego, udzielił dyplomatycznemu korespondentowi „Havas” wywiadu na temat opinii Mussoliniego.

Premier włoski zgadza się podobno na zawarcie pakty czterech mocarstw w ramach Ligi Narodów.

Uważa on, że Wielka Brytania, Francja, Włochy i Niemcy stanowią zgodną komórkę, która będzie inspirować zarówno Radę Ligi, jak też ogólnie zgromadzenie Ligi Narodów.

Los, nawet najmniejszego państwa świata, o ile będzie ono członkiem Narodów, będzie mógł być zdecydowany tylko w obecności danego państwa.

Tak twierdzi p. Jouvenel, który

niedługo optymistycznie ocenia zmianę w poglądach Mussoliniego, spowodowaną przedewszystkiem odmową Francji i katorycznym „nie” Polski i Małej Ententy.

## Hitler „interesuje się” Białorusinami w Polsce

W. L. O., 3. 4. Czasopismo białoruskie „Rodny Kraj”, stojące na stanowisku państwowości polskiej, zamieszcza sensacyjną wiadomość w związku z projektem utworzenia ukraińsko-białoruskiego litewskiego państwa, lanowianym w kołach berlińskich. Wiadomość ta brzmi: „Według naszych informacji, Hitler miał przyjąć przedstawicieli białoruskich studentów w Berlinie, z którymi roz-

mawiał w sprawie białoruskiego ruchu niepodległościowego w Polsce” (!).

## Hitlerowie zagadali się na śmierć

Jak donoszą z Olsztyna, w Flemingu odbył się onegdaj „Eckelzug” (pochód z pochodniami), w czasie którego wygłosił entuzjastyczne przemówienie na cześć hitleryzmu syn właściciela młyna Hebesteda. W czasie tej mowy upadł wielki piekarnik Hitlera nagle na ziemię i zakończył życie studentem K. Wotolka.

W zakładach Helanca nowy samolot do sformułowania konstrukcji „Hausner” wygrywa na podobaj Atlantyku i ma być, że do Polski przybędzie w dzień święta narodowego 3 maja.

## Lot Paryż — Tokio

Paryż. Znana lotniczka Maryse Hilz, rekordzistka wysokości, zdobywczyni rajdu Paryż—Sajgon, Paryż—Oran, oraz Paryż—Madagaskar, opuściła w sobotę na monopłanie „Joe” lotnisko w Le Bourget, rozpoczynając lot do Tokio.

## Legat s. p. Czermaka

dla polskich organizacji dobroczynnych.

Chicago, 3. 4. Zmarł burmistrz Chicago Czermak, pozostawiając około 200 tys. dolarów majątku. Wśród licznych legatów Czermak przeznaczył tysiąc dolarów dla polskich organizacji dobroczynnych.

## Drużyna sportowa runęła z samolotem

Z Neodoshy (Kanada) donoszą: Samolot przewożący kanadyjską ekipę sportową, skutkiem jakiegoś uszkodzenia spadł na ziemię w miejscu niedostępnym, do którego nie można się dostać. Podobno 11 osób jest zabitych a 3 rannych.

## Tragiczny zgon staruszki w płomieniach

Łódź. Przy ul. Piłsudskiego w domu Seidmanów wybuchł pożar, który wskutek spływających warunków atmosferycznych strawił dom mieszkalny. Wysilki straży ogólnowej również nie dały rezultatu. W płomieniach znalazła śmierć 62-letnia staruszka K. Stefanika.

## Zakaz demonstracji hitlerowców w Gdańsku

Gdańsk, 3. 4. Projektowane przez gdańskich nacjonalistów demonstracje i pochoby oraz zebrania zostały przez prezydenta policji gdańskiej zakazane. W myśl prawa, zabraniającego wszelkich publicznych zgromadzeń w Gdańsku.

## 1 maja startuje ponownie Hausner do lotu Ameryka — Polska

Nowy Jork. Bohater transatlantyckiego lotu, Polak, Stanisław Hausner, który jak wiadomo, ub. roku został cudem ocalony po 10 dniach tułaczki na

falach Atlantyku, w rozbitym samolocie, przygotowuje się do nowego lotu do Polski. Obecnie bawi w Newcastle, gdzie buduje się pod jego osobistą kon-



## Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Sytuacja międzynarodowa w tygodniu ubiegłym zaznaczyła się znacznym ożywieniem. Uwagę powszechną zwracał przewrót polityczny, jaki dokonał się w Niemczech, gdzie „republika wejmarska” została właściwie zlikwidowana, potężne pozornie partie polityczne socjaldemokratów i komunistów, pokonane przez rząd Hitlera właściwie bez oporu, gdzie na drodze gwałtów i bezceremonialnej rozprawy z przeciwnikami politycznymi rodzi się „trzecia Rzesza” — Adolfa Hitlera. Dla nikogo nie są tajemnicą dążenia obecnego dyktatora Niemiec w zakresie stosunków zewnętrznych, dlatego rozwój stosunków w Niemczech obserwowany jest nie tylko ze zrozumiałym zainteresowaniem, ale i z niepokojem. Rzecz prosta, Polska doskonale zdaje sobie sprawę, jakie następstwa właśnie dla nas może mieć obecna ewolucja polityczna w Niemczech. Premier angielski Mac Donald usiłuje ratować pokój europejski przez wytworzenie porozumienia czterech mocarstw: Anglii, Niemiec, Włoch i Francji. „Czwórporozumienie” miałoby odgrywać rolę arbitra Europy, zaś środkiem, który ma doprowadzić do utrwalenia pokoju w Europie, miało być dopuszczenie do dyskusji narazie teoretycznej — na temat istniejących granic państw europejskich. Oczywiście, chodzi przede wszystkim o t. zw. „korytarz”, czyli o Pomorze polskie. Wizyta Mac Donalda w Rzymie a następnie w Paryżu, zapowiedziana już wizyta premiera Angielskiego w Berlinie i rewizyta Mussoliniego w Londynie — wszystko to ma służyć celowi wytworzenia owego „czwórporozumienia”, rzekomo dla celów umocnienia pokoju w Europie kosztem „państw mniejszych”. Wątpliwe jest jednak, czy Francja da się wciągnąć do tej „kombinacji”. Równałoby się to likwidacji jej roli politycznej w Europie i oddania się na łaskę Niemiec i Włoch. Mężowie stanu, którzy zamierzają rozporządzać się losem „państw mniejszych” zapominają, że państwa te nie są dzisiaj tem, czem były w dobie podpisania Traktatu Wersalskiego. Państwa te są dzisiaj żywymi i żywotnymi organizmami, które posiadają swe organizacje państwowe, armie, a przede wszystkim — niezłomną wolę do życia i rozwoju. Nie są to martwe przedmioty, które mogłyby się rozporządzać dowolnie jakiegokolwiek „porozumieniem”. Przeciwnie planom Mussoliniego i Mac Donalda zaprotestowała już Mała Ententa, która niedawno wzmocniła swoją

organizację wewnętrzną. Kolejne wizyty ambasadora francuskiego Laroche'a oraz posłów Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii u ministra Becka są niewątpliwie oznaką zbliżenia Polski do Małej Ententy.

Ważne jest również odsunięcie się Rosji od Niemiec i przewidywane zbliżenie się Rosji do Małej Ententy. Słowem, wątpliwe jest bardzo powodzenie planów Mussoliniego i Mac Donalda. W każdym razie moment, jaki przeżywamy, jest niewątpliwie krytyczny. Polska w tej sytuacji ma przede wszystkim jedno zadanie do spełnienia: zachowanie całkowitego spokoju wewnętrznego. Z tem większym zdumieniem widzimy w Polsce akcję żywołów, zwanych się „narodowcami”, które właśnie moment obecny uznają za najbardziej odpowiedni do wywoływania wszelkiego rodzaju ekscesów wewnętrznych. Wszystko dla nich w tym celu jest dobre: rozruchy młodzieży akademickiej w obronie zagrożonej rzekomo autonomii szkół wyższych; popieranie strajków robotniczych, choćby obok najskrajniejszych żywołów społecznych; wreszcie — rozruchy antysemitów, które mają utrwalić w świecie przekonanie, że nie tylko Niemcy są krajem „pogromowym”. Akcja ta jest tak niepojęta ze stanowiska interesów państwowych i narodowych, że stanowiska najciaśniej choćby rozumianej idei „Wielkiej Polski”, że mimowoli nasuwa domniemanie kierownictwa przez siły obce, wrogie Polsce. Rząd musi czuć bacznie, by akcja ta, z której celu zdają sobie sprawę bynajmniej nie jej ślepi wykonawcy, nie wyrządziła istotnej szkody interesom Państwa.

Odbył się zjazd egzekutywy II-ej

Międzynarodówki (socjalistycznej), na którym socjalizm polski reprezentowali: H. Lieberman i M. Niedziałkowski. Przedmiotem narad był niewątpliwie pogrom socjaldemokracji niemieckiej, dokonany przez Hitlera oraz sprawa wytworzenia wspólnego frontu Międzynarodówek II-ej i III-ej (komunistycznej). Rzecz charakterystyczna, iż „Robotnik” nie podaje żadnych uchwał egzekutywy ani żadnych konkretnych danych o przebiegu jej narad. Jest to dowodem oczywistym zupełnej bezsilności II-ej Międzynarodówki, której głów-

ny filar — socjaldemokracja niemiecka — runął pod ciosami „brutalnych koszuł” Hitlera. Jak głębokim jest upadek moralny socjaldemokracji niemieckiej, o tem świadczy choćby taki fakt, iż Braun, b. premier Prus, który uciekł do Szwajcarii, wycofał swą skargę z Trybunału Rzeszy na niekonstytucyjne pozbawienie go wysokiego urzędu. Braun nie chce „przyczyniać trudności” rządowi Hitlera, usiłując goż ten sposób przebłagać. Przemówienie przedstawiciela socjaldemokracji w Reichstagu było również świadectwem tchórzostwa i upadku moralnego socjalistów niemieckich.

## Bojkot filmów niemieckich

W ciągu ostatnich kilku miesięcy prowadzone były pomiędzy Polską a Niemcami rokowania o zawarcie konwencji filmowej, przewidującej ułatwienia we wzajemnym obrocie filmów oraz swobodę wyświetlania filmów dźwiękowych niemieckich w Polsce i polskich w Niemczech.

Związek Obrony Kresów Zachodnich od początku zajął jak najbardziej zdecydowane stanowisko przeciwko tego rodzaju projektom, wskazując, iż skutkiem ewentualnej konwencji byłby tylko jednostronny załew Polski przez filmy niemieckie, bez możliwości wyzyskania z naszej strony odpowiednich koncesyj dla polskiej produkcji filmowej.

Ostatnie tygodnie przyniosły wymowne i niebicie dowody słuszności tego stanowiska, stwarzając równocześnie całkowicie nową sytuację. Mianowicie jedno z kin gdańskich, które miało wyświetlać film polski p. t. „Dziesięciu z Pawiaka”, otrzymało od urzędującego ministra Rzeszy, Hugenerga, kategorię depeszę: „żadnego filmu polskiego w kinie

niemieckim”. Równocześnie na terenie całej Rzeszy władze niemieckie zakazały wyświetlania filmów polskich. Stanowiło to wymowną ilustrację do warunków, jakie nieodwołalnie wytworzyłyby się na terenie Niemiec nawet w wyniku zawarcia konwencji, a które spowodowałyby, że wyświetlanie filmów polskich byłoby fikcją.

Sytuacja ta wymaga jednak z naszej strony zdecydowanego, wyraźnego i konsekwentnego stanowiska. Jedyną odpowiedzią może być hasło „żadnego niemieckiego filmu w kinie polskim”. Dostę już jednostronnego panoszenia się niemieckiej produkcji filmowej w Polsce.

Do przestrzegania tego rodzaju hasła zostały przede wszystkim wezwane zarówno Związki Właścicieli Teatrów Świetlnych, jak również poszczególne kina. Aby jednak zapobiec wszelkim wypadkom odchylenia i wyłamania się ze strony poszczególnych właścicieli, niezbędna jest zorganizowana, czujna kontrola wszystkich czynników społecznych. Niechaj więc za lokalnymi Kółkami Z. O. K. Z. stanie w tym wypadku zwarta opinia publiczna, przede wszystkim zaś niechaj wszystkie organizacje społeczne pouczą swych członków i sympatyków, iż każdy film niemiecki na terenie ziem polskich winien być przez społeczeństwo polskie bezwzględnie zbojkotowany.

Raz jeszcze podkreślamy: ani jeden obraz niemiecki w kinie polskim. Hasło to musi być bezwzględnie podjęte i w całej rozciągłości przeprowadzone ze świadomością, iż chodzi tu nie o dorywczą manifestację, ale o trwałe wyzwoleń rynku polskiego z pod dotychczasowej przewagi niemieckiej produkcji filmowej.

Poznań, 30 marca 1933 r.

Związek Obrony Kresów Zachodnich

## Portjer hotelowy stracił rozum naskutek badania pisma św.

Chojnice, 3. 4. Dostał pomieszania zmysłów Leon Jeszke, z zawodu portjer hotelowy, członek sekty „Badaczy pisma św.”, obecnie bezrobotny. Człowiek ten pobierał od pewnego czasu „naukę” z literatury bluźnierczej sekty „Badaczy”, którą ostatnio sąd skonfiskował, ponieważ zawierała bluźniercze zdania. „Nauki” udzielał mu rzecznik Łepki i bezrobotny Koliński z tej samej ulicy. Kiedy ostatnio wiecz. przybył z „nauki” do swego mieszk., żona zauważyła, że mąż jej dziwnie się zachowuje, bluźni Bogu i duchowieństwu. Po krótkim śnie dostał objędu.

W szale, jaki go opętał, zniszczył całe urządzenie domowe i sam się niebezpiecznie pokaleczył. Chorem zajęły się władze bezpieczeństwa.

Fakt ten komentowany jest szeroko jako widoczna kara Boża za bluźnierstwa i wyszydzanie Kościoła św.

### Bomba pod pomnikiem Bismarka w Hamburgu

Hamburg, 3. 4. W sobotę rano znaleziono na murze, okalającym pomnik Bismarka dwie bomby wielkości pięści, z lontami z których jeden był zapalony.

EDGAR WALLACE

## Człowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ  
(Dokończenie)

Zmarszczyły się brwi nad zachodzącą mgłą oczami, i z tą zmarszczką na czole odszedł ten, którego zwano Hermanem Zeberlewielem, by stanąć przed obliczem Wszechwiedzącego Sędziego.

Jeden z policjantów pochylił się nad leżącym.

— Nie żyje! — zawołał, rozpinając kołnierzyk i koszulę bezwładnej postaci. Zerwał się nagle. — Mój Boże! — zawołał — To kobieta!

King Kerry skinął głową.

— Moja żona, — powiedział, spoglądając na postać, nieruchomo leżącą u jego stóp.

— Nigdybym się tego nie domyśliła, nigdy! — mówiła Wera ze łzami w oczach. — A jednak, jak pomyślę o tem, że ona nigdy nie pozwoliła mi wejść do swego pokoju, nie pozwalała nigdy, żeby jej lokaj pomagał przy ubieraniu się i rozbieraniu! Mnóstwo jest takich arobiaszów, które przypominam sobie, a które powinny były wzbudzić we mnie podejrzenia.

— Była to wina jej matki, — rzekł King Kerry. — Nie знаła ona ustaw Stanów Zjednoczonych i była przekonana, że majątek ojca waszego przejdzie automatycznie na syna, i że córka nie będzie miała praw spadkowych. Zawsze pragnęła syna, to też gdy Henrietta

przyszła na świat, przekupiła lekarza by zaświadczył, że dziecko jest płci męskiej, i wychowywała małą tak, jakby była chłopcem. Uposobienie Henrietty było jej w tem pomocne. Henrietta miała męski umysł i męski charakter. I w tem była raczej mężczyzną, że nie znała litości, ani wyrzutów sumienia. Pozwoliła młodej, słicznej dziewczynie zakochać się w niej, nie odkrywając jej swojej tajemnicy. Gdy tajemnica ta wyszła na jaw, panienka owa popełniła samobójstwo... którego okoliczności prawdopodobnie znane są pani.

— Tak, wiem, — odrzekła Wera — Ale myślałam...

— Wszyscy tak myśleli, — odrzekł Kerry. — Jedną z jej ciotek zlekka się o nią i wyprosiła, by przysłała dziewczynę do niej, do Danver, miała tam posiadłości. Kazała jej zapuścić włosy, zaczęła ją ubierać po kobiecie. Tam ją poznałem i poślubiłem.

Ale urok dawnego życia, żyłka spekulacyjna, która rozwinęła się w niej przez wdanie się w towarzystwo nowojorskich spekulantów, ta żyłka przemogła.

Chciała, by ją uważano za mężczyznę, by podziwiano jej zdolności finansowe, jej geniusz. Przeprowadziła parę

sprytnych transakcyj, które stały się jej zgubą. Porzuciła mnie i wróciła do macherek giełdowych. Błagałem ją, przekonywałem, ale nie dało się zrobić przez odwoływanie się do lepszych instynktów. Śmiała się tylko. Następnego dnia urządziła mi „kawał”. Rozbiła mi rynek... moimi pieniędzmi. Nie miałem jej tego za złe, pieniądze [zawsze można] odzyskać, ale ona prowadziła tę grę stale. Ona i jej przyjaciele pracowali nad doprowadzeniem mnie do ruiny, wyzyskując posiadane przez nią informacje co do stanu moich interesów. Ja jednak pobiliem ją na polu spekulacji, a potem dałem jej miljon, by mogła rozpocząć życie na nowo. Ale ona znienawidziła mnie i prześladowała mnie złośliwymi... Urwał.

— Niech jej Bóg przebaczy! — dodał ze smutkiem. — I niech ma w swej opiece wszystkie kobiety złe i dobre.

— Amen, dodała Wera.

W dwa miesiące później przybył King Kerry, by odwiedzić Elsie. Przyjechał niespodziewanie do Genewy, gdzie spędzała urlop. Spotkał ją na Quai des Alpes. Elsie była zdumiona jego wyglądem.

Był znowu młody, z twarzy znikły zmarszczki, zmarszczki trosk i wspomnień. Oczy jaśniały zdrowiem.

— Przyjeżdżam z Chamounix, — powiedział. — Kupiłem tam wille.

— Ma pan zamiar tam zamieszkać? — spytała przerażona.

Potrząsnął głową z uśmiechem.

Odkryty samochód przejechał tuż obok i Elsie z trudnością pohamowała uśmiech.

— Kto to był? — spytał Kerry.

— Pamięta pan pana Hubbarda?

Przytaknął. Dobrze pamiętał słynną „piękność”.

— Ożenił się z przeokropną babą i przyjechał tu z nią na miodowy miesiąc, — rzekła.

— To jego gospodyni, — odparł. — Tak, los się pomści!

— Ale najwspanialszą pomstą losu jest to, że Wera i pan Bray spędzają swój miodowy miesiąc w tym samym hotelu, co oni.

— Tak, to zabawny zbieg okoliczności, — przyznał King Kerry, i pełen nadzwyczajnej sprawiedliwości.

— Okropność, — rzekła Elsie, — ile młodych par bawi w Genewie!

— My nie powiększamy ich liczby, powiedział, ujmując ją pod ramię. — Pojedziemy do Chamounix.

Kiedy? — spytała młoda dziewczyna stłumionym głosem.

— W przyszłym tygodniu, — odrzekł King Kerry.

— Kocham Chamounix, dodała Elsie po chwili. — Tak pięknie tam! Tak wspaniale wygląda Mont Blanc, stojący na straży ze swą lśnią, srebrną głową. Chciałabym, żebyśmy mogli zabrać z sobą Mont Blanc do Anglii, — dodała zartobliwie.

— Zapytam o cenę, — odrzekł Człowiek, który Kupił Londyn.

KONIEC



## Łańcuch składek na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Na fundusz budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego złożyliśmy 20 zł i wzywamy Koło BBWR Miejskie do dalszego kontynuowania łańcucha składek.

Koło BBWR Wągrowiec

Szkoła Ćwiczeń przy tut. Państw. Sem. Naucz. urządziła w piątek, dn. 17. III. br. przedstawienie szkolne. Z dobrowolnych datków, składanych przy wejściu na salę, zebrano kwotę 28,41 zł, którą dzieci złożyły p. dyr. Bajerleinowi zamiast daru imiennowego, jako ofiarę na nową łódź podwodną im. Marsz. Piłsudskiego.

Podając to do wiadomości, wzywa Szkoła Ćwiczeń, dzieci ze Szkoły powsz. w Wągrowcu do podjęcia tej samej akcji.

Razem z poprzednim pokwitowaniem 307,41 zł.

Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek, 4 kwietnia. Izydora b. w. d. k. Wschód słońca g. 5,06. Zachód g. 18,12 Wschód księżyca g. 10,53. Zachód g. 3,21 Środa, 5 kwietnia. Wincentego Ferd. w. Wschód słońca g. 5,04. Zachód g. 18,14 Wschód księżyca g. 12,12. Zachód g. 3,44

Macierz Szkolna w Gdańsku przystąpiła w roku bieżącym do utworzenia XIV-tej ochronki polskiej w jednej z najbardziej oddalonych od samego miasta placówek polskich, zamieszkałej w przeważnej części przez ludność polską, a wskutek fatalnego położenia odciętej prawie że w zupełności od wszelkich ośrodków kulturalnych. W tym celu rozesała Macierz Szkolna równocześnie z życzeniami noworocznymi cegiełki na ufundowanie tej ochronki. Napływające z całej Polski liczne datki świadczą o wysokim poczuciu narodowym zawsze tak ofiarnego Społeczeństwa Polskiego, gdy chodzi o sprawę polską w Gdańsku.

W imieniu opuszczonej dziatwy polskiej, skazanej wskutek braku opieki kulturalnej na powolną germanizację apelujemy do Tych, którzy dotychczas nie wykupili jeszcze cegiełki o przekazywanie kwot na P. K. O. 170.040 w Warszawie.

Niechaj Ci, którzy wyzbyli się już z pęt niewoli nie zapominają o braciach z za kordonu, niechaj każdy przyczyni się do utrwalenia szkolnictwa polskiego na terenie Gdańska.

## Wągrowiec

Jarmark. Następny jarmark odbędzie się w czwartek, dnia 6 kwietnia — tylko na bydło i konie.

Walne zebranie Kółka Rolniczego. Doroczne walne zebranie wągrowieckiego Kółka Rolniczego odbyło się w ub. niedzielę w lokalu p. Wierzejewskiej. Zagajenia dokonał prezes p. Kapsa i odczytał porządek obrad. Z kolei odczytał komunikat Pow. Zarządu WTKR, a następnie odczytał z „Poradnika Gospodarskiego” artykuł p. t. „Nowe ustawy finansowo-rolne i ich znaczenie dla rolnictwa wielkopolskiego”, poczem wywiązała się dyskusja.

Ustępujący Zarząd zdawał sprawozdanie z całorocznej działalności, które zdawali pp.: prezes Kapsa, sekretarz Kruś i skarbnik Kulpiński. Rozwój Kółka był dość dobry. W ciągu roku odbyło się 1 zebranie walne, 1 nadzwyczajne walne i 14 plenarnych. Zmarło członków 4, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie, obecnie Kółko liczy 158 członków. Największą bolączką jest niepunktualne płacenie składek. Na wniosek Komisji rewizyjnej (p. naucz. Stachowiak) udzieliło zebranie ustępującemu Zarządowi pokwitowania.

Następnie przewodnictwo zebrania objął prezes pow. p. kpt. Bartsch i prowadził dalszy ciąg obrad. Nowy Zarząd ukonstytuował się następu-

## Poświęcenie świetlicy Związku Strzeleckiego w Skokach

Dzień 2 kwietnia był podwójnym świętem dla członków Związku Strzeleckiego i Towarzystwa Przyjaciół w Skokach. W dniu tym bowiem dokonano otwarcia i poświęcenia nowej świetlicy, by w niej kształcić młode drużyny strzeleckie już nietylko pod względem wojskowym lecz wyrabiać poczucie obywatelskie.

O godz. 10-tej zebrały się na granicy miasta delegacje, kompania strzelecka i Oddział PW. Zakładu Antoniewo pod bronią, Bractwo Kurkowe ze sztandarem, Ochotnicza Straż Pożarna ze sztandarem, Placówka Powst. i Woj. O. K. VIII, Poczta PW., SMP, ze sztandarem i soltysi obwodu skockiego, oczekując na przybycie władza powiatu, władz organizacyjnych i gości. Jakoż punktualnie przybyli pp.: starosta dr. Rościszewski, por. Kajetanowicz, przedstawiciel wojska i pow. komendant Z. S., prof. Wojnarowski, pow. prezes Z. S., Krzanowski, insp. szkolny, dr. Bajerlein, prezes Przyjaciół Z. S., dyr. Galiński, prezes pow. Komitetu Przyjaciół Strzelca, dr. Rawicz-Kolasiński, prezes pow. Powst. i Woj. O. K. VIII, Julski, pow. komendant P. P. i red. Kubanek.

jako: pp. prezes — Kapsa Maciej, zast. prezesa — Torzewski Jan, sekretarz — Kruś, zast. sekretarza — Torzewski Florjan, skarbnik — Kulpiński, ławnicy — Urbański, Prieb i Strychalski, komisja rewizyjna — naucz. Stachowiak i Górzyński, mąż zaufania dla spraw ubezpieczeniowych — Czajkowski, chorąży — Jessa, zast. Szczepaniak i Ewertowski Jan. Jako delegaci na zebranie powiatowe zostali wybrani pp. Kruś, Dych, Torzewski Florjan i Czajkowski.

W wolnych głosach omawiano sprawy nadmiernych opłat ubezpieczalnych a przede wszystkim ubezpieczenia ogniowego, od gradu i od wypadków w rolnictwie. Niezadowolone wywołało u rolników zarządzenie w sprawie sadzenia ziemniaków w odległości 30 mtr. od zabudowań. W sprawach powyższych wywiązała się długa i żywa dyskusja, poczem prezes p. Kapsa zebranie solwował.

Pokłosie niedzielne. Prima aprilis zgatował nam niemałą niespodziankę. Po kilku dniach pogodnych i ciepłych, zrobiło się zimno, w niedzielę rano padał deszcz a w południe deszcz z śniegiem. W sobotę ludzie płatali sobie różne niewinne kawały z okazji 1-go kwietnia. I „Głos” także nie zapominał o tej tradycji, i dostało się kilku gościom dobrze po nosie. Ale od tego jest przecież 1 kwiecień. Po południu w niedzielę odbyło się szereg zebrań i to: Kółka Rolniczego Inwalidów Cywilnych i Kółka Włościanek. W sali p. Rossy odbył się staraniem Urzędu Wojewódzkiego odczyt i kurs budownictwa betonowego. Przedpołudniem w Miejskim Gimnazjum Zeńskim odbyła się konferencja wywiadowcza dla rodziców uczennic. Na Gorzkie Zale popłynęło bardzo wiele wiernych. Na boisku rozegrał K. S. „Nielba” z Seminarjum mecz w piłkę nożną. W Starej Strzelnicy odbyło się zebranie Zarządu Ochot. Straży Pożarnej. Dwa programy w Kinie Metropolis ściągnęły wiele miłośników srebrnego ekranu. Nad wieczorem wypogodziło się, lecz dotkliwy chłód zniechęcał mieszkańców do przechadzek. Dodać jeszcze należy, że przed kościołem kwestarki zbierały datki na fundusz „Ratowania Bazyliki Wileńskiej”. Wieczorem padał deszcz z gradem, to też w lokalu p. Roszaka zgromadziło się wiele gości i bawili się przy dźwiękach orkiestry p. Rogowskiego, dokąd też podążył po całodziennym bieganinie Wasz sprawozdawca.

Z działalności Konsumu Urzędników. W sobotę odbyło się w lokalu Konsumu o godz. 17-tej roczne walne zgromadzenie członków Spółdzielni Konsumu Urzędników, w obecności 17 członków i naszego przedstawiciela.

Obrady zajął prezes Rady Nadzorczej p. Łażewski Wiktor i odczytał porządek obrad. Na przewodniczącego walnego zgromadzenia

Raport zdał p. Staroście naucz. p. Sulek, zaś pp. burmistrz Smektała i wójt Waehner powitali włodarza powiatu.

Następnie pochód ruszył z orkiestrą Och. Straży Pożarnej na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Staniszewski, pienia wykonał udatnie chór kościelny.

Po nabożeństwie gościany ks. proboszcz przyjął p. Starostę wraz z gośćmi i ugościł herbatką.

Na Rynek odebrał p. starosta dr. Rościszewski defiladę oddziałów PW.

W bocznej uliczce zebrały się organizacje i liczne rzesze obywateli przed skromnym domkiem, mieszczącym świetlicę, by być świadkami jej otwarcia i poświęcenia.

Rada Miejska uznając ważność przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz dewizę, że każdy obywatel winien być żołnierzem, zakupiła teren 7-morgowy na boisko i przyczyniła się do otwarcia świetlicy — mówił p. burmistrz Smektała, prezes miejsc. Oddziału Z. S. — i w końcu poprosił p. Starostę o otwarcie, zaś ks. proboszcza o poświęcenie świetlicy.

P. starosta dr. Rościszewski za-

powołano jednogłośnie p. Łażewskiego, na sekretarza p. Kaczmarka Fr. a na ławników pp. Dabińskiego i Czernocha. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, odczytał przewodniczący sprawozdanie z rewizji patronackiej. Następnie kierownik p. Kalka w sprawozdaniu swoim wykazał, że w roku sprawozdawczym 1932 obrót wynosił 239.239,62 zł, z czego pozostał czysty zysk w kwocie 10.487,14 zł. Komisja rewizyjna stawiała wniosek o udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, co też nastąpiło.

Dywidendę uchwalono w wysokości 9 proc., a rabat — 10 proc. Na biednych będących pod opieką Tow. Pań św. Wincentego a Paulo uchwalono 100 zł (wniosek p. Dabińskiego), na Ligę Morską i Kolonjalną — 50 zł (wniosek p. Kaczmarka) na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego — 10 zł (wniosek p. Zantowa) i na Sierociniec — 40 zł (wniosek p. Dabińskiego). Rabat wypłacony będzie w miesiącu lipcu.

Z wykazanego sprawozdania wynikało, że Konsum jest na drodze najlepszego rozwoju, czego dowodem, że otwarta została przy ul. Bydgoskiej filja, narazie pierwsza. Obrady toczyły się w tonie spokojnym, dzięki zrozumieniu członków swego zadania i umiętnego prowadzenia obrad przez przewodniczącego p. Łażewskiego. Z miejscowej prasy reprezentowany był tylko „Głos Wągrowiecki”.

## Ruch towarzystw

Wolność! Zapowiedziane strzelanie ćwiczebne Placówki Powst. i Woj. O. K. VIII na sobotę, 1 kwietnia odbędzie się dopiero w sobotę, dnia 8 kwietnia br. od godz. 4—6-tej popoł. na strzelnicy p. Rossy.

Komendant.

Zarząd Tow. Miłośników Fotografii zawiadamia, że w dniu 5 kwietnia br. (środa) o godz. 18-tej w sali odczytowej Oddziału Drogowego przy ul. Kościuszkowskiej odbędzie się miesięczne plenarne zebranie na którym będą omawiane sprawy ciemnicy i aparatu projekcyjnego do powiększeń. Równocześnie będzie wygłoszona pogadanka z dziedziny fotografii. Ze względu na ważne obrady uprzejmie prosimy o przybycie P. T. członków. Zarząd.

## L. O. P. P.

Celem wzmocnienia działalności Miejskowego Koła LOPP, zaprasza Członków, Przedstawicieli wszystkich Towarzystw oraz Sympatyków na zebranie porozumiewawcze, które się odbędzie w poniedziałek, 3 kwietnia br. o godz. 8 wieczorem w sali szkoły powszechnej ZARZĄD.

Walne zebranie Związku Podoficerów Rez. R. P. Kola Wągrowiec odbędzie się w niedzielę, dnia 9 kwietnia o godz. 14-tej w sali p. Rossy. Na

nim dokonał otwarcia, przecinając wstęgę, złożył w tych kilku szczytych a wzniosłych słowach: „Dobry członek społeczeństwa, musi mieć zalety serca i ducha. Ta świetlica ma kształcić umysły i doskonalić serca naszej młodzieży. Praca ta winna wydać dobre owoce, bo rozpoczęliśmy ją z Bogiem. A kto z Bogiem — Bóg z nim. Otwieram tę świetlicę w przekonaniu, że spełni swe zadanie i będzie kuźnią wychowania obywatelskiego i żołnierskiego” — serdeczne życzenia.

Ks. prob. Staniszewski poświęcił świetlicę i wygłosił przytem podniosłe przemówienie. Nawiązując do przepowiedni biblijnej o talentach ks. proboszcz podkreślił, że w poświęconej przez niego świetlicy ma się krzewić talenty duchowe, najcenniejszy skarb tak jednostki, jak przedewszystkiem Państwa.

Następnie przemawiał p. prof. Wojnarowski, prezes pow. Z. S., wspominając, że Oddział skocki był pierwszym, który powstał w powiecie, wskazał na zakusy na naszej ziemi przez naszych sąsiadów zachodnich, gorąco apelował do obywatelstwa do czynnego brania udziału w życiu strzeleckim, wkońcu wniósł okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej, Jej Prezydenta i Marszałka Polski J. Piłsudskiego, entuzjastycznie powtórzony przez zebranych.

W przerwach chór strzelecki pod dyr. naucz. Zmigrodzkiego wykonał nader udatnie kilka pieśni legjonowych. Tak samo wygłoszone przez strzelców deklamacje cieszyły się ogólnym aplauzem.

Na dowód otwarcia świetlicy p. starosta dr. Rościszewski zawiesił na drzewiec proporzyczki o barwach narodowych.

W im. Komitetu p. wójt Waehner, dziękował p. Staroście za otwarcie a ks. proboszczowi za poświęcenie świetlicy, delegatom za łaskawe przybycie.

Popołudniu odbyło się strzelanie o nagrody.

## Zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej

Na podstawie art. 69 ustawy o powszechn. obow. wojsk. (Dz. Ustaw Rz. P. nr. 46/28 poz. 458) oraz §§ 326 i 327 ustęp 1, rozp. wykon. (Dz. Ustaw R. P. nr. 31/30 poz. 270) ogłosił Pan Minister Spraw Wojskowych zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą zgłaszać się w roku 1933 mężczyźni, urodzeni w latach 1913, 1914 i 1915.

Zgodnie z art. 68 ustawy i § 326 rozp. wykon. ochotnicy mają prawo wyboru broni w ramach określonych przez Pana Ministra Spraw Wojskowych.

Rodzaje broni, do których mogą się zgłaszać w roku bieżącym ochotnicy, terminy i tryb składania podań oraz przeprowadzenie badań lekarskich, podane będą w obwieszczeniach o zaciągu ochotniczym, które zostaną rozplakatowane w miastach i gminach.

„Zachęca się młodzież do jaknajliczniejszego zgłaszania się do wojska w charakterze ochotników, gdyż:

1) maturzystom szkół średnich ogólnokształcących i równorzędnych wcześniejsze odbycie czynnej służby wojskowej umożliwi spokojne odbywanie studiów po odbytej służbie, a tym, którzy zgłosili się ochotniczo, lecz nie zostali przyjęci z braku warunków fizycznych — daje w razie studiów na wyższych zakładach naukowych prawo do odroczenia służby wojskowej do 25 lat życia włącznie.

2) posiadającym co najmniej ukończonych 7 oddziałów szkół powszechnych 7-mio klasowych daje możliwość poświęcenia się po odbyciu czynnej służby wojskowej — służbie nadterminowej, a potem zawodowej i tem samem możliwość uzyskania po odbyciu służby zawodowej stanowiska w służbie cywilno-państwowej”.

powyższe zaprasza się wszystkich kolegów, dotychczas niestowarzyszonych.

Zarząd.



**Komunikat.** Miesięczne zebranie Z. N. P. Ognisko Wągrowiec odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 17,45 w sali tut. Seminarjum. Na porządku dziennym ciekawy referat pedagogiczny p. Dyr. M. Dubasa. Poza tem sprawy administracyjne.

Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

**Kurs przeciwigazowy.** W trzecim dniu kursu, w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 17-tej w szkole powszechnej, wygłaszać będą referaty: p. dr. Miłoszewski — pierwsza pomoc ran-nym, p. Edward Zaleckiński — obro-na zbiorowa przeciwigazowa (schrony, pomieszczenia uszczelnione).

#### KRONIKA POLICYJNA

**Kradzież.** Z dnia 30 na 31 ubm. włamali się nieznani sprawcy do piwnicy ks. proboszcza Bielskiego w Juńcewie, pow. żniński, skąd skradli 2 szynki, 2 butelki wina czerwonego, 2 butelki soku, 1 butelkę li-kieru, 5 kg jabłek, około 20 kg wę-gli, wartości około 60 zł. Docho-dzenia w toku.

#### Dąbrowa

**Z życia rycerzy św. Florjana.** — W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w obecności powiatowego naczelnika pożarnictwa p. Bosiackiego z Wą-growca. Zebranie zajął prezes p. Słomiński, poczem przewodnictwo zebrania objął p. Bosiacki. Po od-czytanych sprawozdaniach członków zarządu za rok ubiegły, nastąpił wy-bór nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Zurawski — prezes, Zell-mer — sekretarz, Harnisch — skar-bnik, Goździewicz — naczelnik, Cwik — gospodarz i zastępca naczelnika. Następnie rozwinęła się dłuższa dy-skusja nad sprawą obrony przeciw-gazowej, gdzie wyzeperujących wy-jaśnień udzielał naczelnik powiatowy p. Bosiacki. Owocne i żywe obrady zakończył przewodniczący p. Bosiacki okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Pana Ignacego Mościckiego i Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Pił-sudskiego, który zebrani z entuzjaz-mem trzykrotnie powtórzyli. (e)

#### Brzezno Nowe

**Z ruchu BBWR.** W ub. niedzielę odbyło się pod przewodnictwem pre-zesa p. Szostaka zebranie Koła Bez-p. Bloku Współpracy z Rządem. Od-czytany protokół przez sekr. p. Dy-cha, przyjęto. Ciekawy referat z dziedziny ogrodnictwa i szczeplenia drzew wygłosił naucz. p. Galica. Referat „Co jest podstawą organi-zacji“ wygłosił prezes p. Szostak.

Nad referatami wywiązała się oży-wiona dyskusja. Omawiano sprawę założenia Koła Rezerwistów i posta-nowiono w najbliższym czasie zwo-łać zebranie organizacyjne.

Funkcję skarbnika powierzono aż do walnego zebrania p. prezesowi Szostakowi. Po załatwieniu spraw mniejszej wagi, solwował p. prezes zebranie hasłem: „Prawem naczelnem — dobro Państwa“.

#### Gołańcz

**Ciekawy odczyt.** Staraniem Z. O. K. Z. wygłoszony został w ub. niedzielę w południe przez p. naucz. Olejnika odczyt pt. „Polacy w Niem-czech“ i „Niemcy w Polsce“. Słu-chaczy zebrało się przeszło 150.

**Z szkolnego Kółka L. O. P. P.** W czwartek, dnia 30. III. o godz. 12,40 odbyło się zebranie Szkolnego Kółka LOPP. Przybyli wszyscy członkowie, oraz grono nauczyciel-skie w komplecie. Program obej-mował: 1) zagajenie, — prezeska Koplinierówna ucz. kl. VII, 2) Poga-danka o znaczeniu maski gazowej — p. naucz. Olejnik, 3) wiersz — Apel do dzieci — Abramówna kl. VI, 4) referat: Obrona przeciwigazowa — opracowała i wygłosiła Koplinierówna kl. VII, 5) wiersz — Moje marzenia — Przewoźna kl. VII, 6) śpiew: W piosence ułance kl. 6 i 7, 7) wolne głosy. Wierszyki z okazji zebrania LOPP ułożyła uczennica kl. VII Ste-fanja Pelcówna. — Jeden podajemy:

#### MOJE MARZENIA

Pragnęłabym ja lotniczką być,  
Hen pod sklepienia nieba się wzbic.  
I pod niebiosami bujać tak,  
Jak zawieszony w błękitach ptak.

Chciałabym wzbic się w górę jak wiatr.  
Lecieć do morza, do snych Tatr.  
Zobaczyć Polskę i wzdłuż i szerz  
Poznać Warszawę i Kraków też.

Zobaczyć góry Wawelu stok  
Podług legendy, gdzie mieszkał smok.  
Potem nad puszczy zieleni się wzbic  
I snuć słodkiego marzenia nic.

Gdybym poznała piękny nasz kraj,  
Frunęłabym, gdzie wieczny maj.  
Gdzie ziemię kryje kobiercem kwiat,  
Zobaczyłabym wszędzie piękny świat.

A gdybym wszystko ujrziała już,  
Powróciłabym wśród rannych zórz,  
Powitałabym Polsko cię,  
Skończyłabym lot, o którym śnię.

Stefanja Pelcówna.

#### Rybowo

**Z życia Kółka Rolniczego.** Dnia 12 marca br. odbyło się plenarne zebranie Kółka Rolniczego, które zajął i przewodniczył prezes p. Ja-necko przy udziale licznych członków. Po zagajeniu nastąpiło odczytanie

komunikatów WTKR. Potem na-stąpiło uczczenie przez powstanie zmarłego członka śp. Somberga. W końcu uchwalono Kółko zakupić zbiorowe drzewka owocowe ze Szkoły Rolniczej w Janowcu. Na intencję śp. członka Somberga uchwalono zamówić mszę św. ze składek do-browolnych, które podjął się zbierać p. Szymański. W dyskusji przema-wiali pp. Chudziński, Janecko, Zmuda i inni.

#### Skoki

**Jarmark ogólny** w tut. mieście odbędzie się w czwartek, dnia 6-go kwietnia br.

#### ZE SPORTU

##### PIŁKA NOŻNA

**K. S. „Nielba“ — S. K. S. „Orzeł“ 1:0 (0:0)**

Przy niezbyt sprzyjającej pego-dzie, powyższe zawody rozegrane na boisku PW. i WF. dały wynik zespołowi Nielby.

Gra mniej ciekawa wskutek trudnego boiska. Zespoły nieco zmie-nione. Do przerwy wynik był bez-bramkowy. Po przerwie gra się nieco ożywiła w ataku Nielby brak strzel-ców. Pomimo silnej przewagi atak nie mógł uzyskać lepszego wyniku. Jednego gola uzyskał dobrze uspo-sobiony Cytlak. Reszta zespołu do-stroiła się do poziomu gry bramkarza. Sędziował p. prof. Brzeziński.

**Warta — Polonia (Warszawa) 9:2**

Poznań, 2. 4. Mecz towarzyski Warty z eksligową Polonią zakończył się zwycięstwem ligowców w sto-sunku 9:2. Sędzia p. Leracz. Wi-dzów około 1500 osób.

**L. K. S. — Legia 2:1 (1:0)**

Łódź, 2. 4. W meczu towarzy-skim z warszawską ligową Legią LKS. odniósł zasłużone zwycięstwo w stosunku 2:1. Widzów zaledwie 500 osób. Sędziował p. Piesz.

#### Pierwsze strzały na froncie ligowym

**Ruch — Garbarnia 6:0 (2:0)**

Wielkie Hajduki, 2. 4. Pier-wszy w tym sezonie mecz ligowy na Śląsku wzbudził ogromne zaintere-sowanie. Zwycięstwo odniósł Ruch w stosunku 6:0 (2:0). Publiczności około 3.000 osób. Sędziował p. Gru-szka ze Śląska.

**Cracovia — Podgórze 3:0 (2:0)**

Pierwsze strzały ligowe na boisku krakowskim nie wypadły zachwy-cająco. Zeszłoroczny mistrz ligi po-konał benjaminka w stosunku 3:0 (2:0). Widzów ponad 3.000 osób. Sędzia p. Szpajder.

#### ZAPASY

**K. S. „Nielba“ — K. S. „Wełna“ Skoki 6:8.**

W niedzielę odbył się w Skokach turniej zapasniczy pomiędzy wymie-nionymi klubami, którego wynik jest następujący:

1) Jankowski Feliks — Szymański Józef Skoki. Do przerwy walka bez rezultatu, oboje równo silni, ma-ło techniki, po przerwie zwyciężył Szymański po długiej walce podwój-nym nelsonem.

2) Karczewski — Przybecki Sko-ki. Po 3 minutowej walce zwyciężył młynkiem Przybecki. U obu tech-nika dobra, lecz Przybecki zastoso-wał niedozwolony rzut, kwestiono-wany przez arbitra Nielby.

3) Smykowski — Szymański Sko-ki. Walka w obu rundach bez re-zultatu. Technika dobra.

4) Polus — Burzyński Czesław Skoki. Walka w pierwszej rundzie bez rezultatu — brutalne postępo-wanie ze strony przeciwnika Wełny. W drugiej rundzie zwyciężył Polus.

5) Filut — Burzyński Alojzy Skoki. Walka w obu rundach bez rezultatu. Technicznie walczone do-brze. Była to jedna z najlepszych walk turnieju.

6) Majorzak — Bandurski Skoki. Walka bez rezultatu.

7) Widziński — Hoffmann Skoki. W obu rundach walczone bez rezul-tatu, oboje równo silni.

Ogólny wynik 8:6 dla „Wełny“. Sędziował w ringu p. Pilaszyński (Weł-na), arbiter p. Walasiak Stefan (Nielba), jura sędziowska pp. Trojanowski Jan (Nielba) i Baranowski Aleks. (Wełna). Publiczności mało.

#### Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 1. 4. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto . . . . .	17,75—18,00
Pszenica . . . . .	33,50—34,50
Jęczmień 681—691 g/l.	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l.	13,75—14,25
Owies pastewny . . .	11,25—11,75
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka . . . . .	27,50—28,50
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka . . . . .	51,00—53,00
Otręby żytnie . . . . .	9,00— 9,50
Otręby pszenne . . . .	9,50—10,50
Otręby pszenne (grube)	10,50—11,50
Rzepak . . . . .	45,00—46,00
Rzepak . . . . .	42,00—47,00
Gorczyca . . . . .	40,00—46,00
Wyka latowa . . . . .	12,50—13,50
Poluszka . . . . .	12,00—13,00
Groch Viktoria . . . .	21,00—24,00
Groch Folgera . . . . .	35,00—40,00
Lubin niebieski . . . .	7,50— 8,50
Lubin żółty . . . . .	9,00—10,00
Seradela . . . . .	11,75—12,75
Koniczyna biała . . .	65,00—95,00

Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy.

**Kto oszczędza —  
ten stwarza dobrobyt  
dla siebie i swojej rodziny!**

Nie zwlekaj i rozpocznij natychmiast  
tworzyć fundament dla Twego dobrobytu.

**Wkłady oszczędnościowe  
przyjmuje**

**na korzystnych warunkach**

**BANK LUDOWY  
w WĄGROWCU.**

**Wizytówki**  
są najodpowiedniejszym po-darkiem wielkanocnym. Naj-taniej i szybko wykonuje Drukarnia W. Kubanka — Wągrowiec, ul. Kościuszki 5.

Do wykonania prac  
**malarskich**  
poleca się  
**Bosiacki, mistrz malarski**  
ul. Poczтовая 6. 125

#### Jaja wylęgowe

kur zielononózek polskich,  
włoskich białych (Leghorny),  
karzełków polskich a 3 zł  
mendel. Kilkadziesiąt kierz-ków porzeczek czerwonych  
(świętojanek) od 20—50 gr.  
kierzek. Lilje (Irysy) tanio  
sprzedam. 83  
Stępiński, Janowiecka 35.

#### SKARZYSZ SIĘ

?na brak klientell?

Spróbuj ogłosić się  
w „GŁOSIE“

**ZAMÓWIENIA  
na stemple**  
przyjmuje Drukarnia  
W. Kubanka w Wągrowcu.

#### Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

#### WYKONUJE

#### DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu,  
rzemiosła i osób prywatnych  
jak również dla towarzystw  
po cenach najniższych i z dostawą  
natychmiastową.

#### SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

**B. Borowski, Wągrowiec**

Pocztowa 2 — tel. 82. 642